

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 lutego 2020 roku

Pozwem z dnia 26 października 2016 roku (data stempla pocztowego) A. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwu (...) z siedzibą w W. kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu (...) roku w miejscowości B., powiat (...), woj. (...), miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku którego śmierć poniósł jej brat – J. P. (1). Sprawca wypadku posiadał umowę ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego zawartą z pozwanym. Powódka podała, że z J. P. (1) posiadała silną więź emocjonalną. Brat pomagał jej w codziennych sprawach życia codziennego. Powódka wskazała, że śmierć brata wiązała się dla niej z cierpieniem oraz silnym wstrząsem psychicznym.

(pozew – k. 2-4)

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki wypadku samochodowego, w którym zginął J. P. (1) tj. brat powódki. Pozwany zakwestionował wysokość żadanego przez powódkę zadośćuczynienia, podkreślając iż jest ono wygórowane, a także nieudowodnione co do zasady oraz co do wysokości. Pozwany wskazał, iż powódka nie podała żadnych okoliczności, które pozwalałyby na ustalenie rozmiaru krzywdy jakiej doznała wskutek śmierci brata. Powódka, w ocenie pozwanego, podała jedynie ogólne informacje dotyczące bliskości i poprawności stosunków łączących ją ze zmarłym bratem, co jest niewystarczające dla uzyskania zadośćuczynienia. Pozwany wskazał, że powódka założyła własną rodzinę, która absorbuje ją w najwyższym stopniu. Powódka posiada także inne rodzeństwo. Pozwany podał, że wskutek wypadku drogowego śmierć poniósł także jej drugi brat tj. G. P..

(odpowiedź na pozew – k. 40-43)

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

W dniu (...) roku w miejscowości B., powiat (...), woj. (...), na drodze ekspresowej (...), kierujący pojazdem marki A. o nr rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności i zjechał na przeciwny pas ruchu wprost pod jadący samochód ciężarowy marki R. o nr rejestracyjnym (...), który po zderzeniu wjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do kolizji z pojazdem marki V. (...), którym podróżowali bracia powódki – J. P. (1) i G. P., oraz jej mąż – R. B.. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. Pojazd należący do sprawcy wypadku tj. A. o nr rejestracyjnym (...) był objęty umową ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym.

(okoliczności bezsporne, zeznania świadków: H. M. – nagranie rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku przed S. R. w G. sygn. akt I (...) - 07:31-18:34, J. P. (2) – nagranie rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku przed S. R. w G. sygn. akt I (...) – 19:36-26:28, M. P. - nagranie rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku przed S. R. w G. sygn. akt I (...) – 27:07-31:52, zeznania powódki - nagranie rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku przed S. R. w G. sygn. akt I (...) – 32:50-42:20))

O śmierci braci oraz męża powódka dowiedziała się od swojego syna. Doznała wtedy silnego wstrząsu emocjonalnego i szoku. Powódka była przekonana, że nie dojdzie do siebie. Od razu zaczęła korzystać z leków uspokajających – początkowo przyjmowała krople, które jednak jej nie pomagały. Od stycznia 2013 roku zaczęła odbywać wizyty psychiatryczne u lekarza psychiatry w N. oraz rozpoczęła zażywanie przepisanych jej leków uspokajających. Łącznie

odbywała około 4-5 wizyt psychiatrycznych. Po wypadku braci i męża jej aktywność życiowa uległa zahamowaniu, wiele czynności dnia codziennego mogła wykonywać jedynie mechanicznie.

J. P. (1) był młodszy od powódki o 6 lat i była ona z nim bardzo zżyta. Do momentu wyjścia przez powódkę za męża tj. do 1988 roku, zamieszkiwała ona w domu rodziców wspólnie z bratem J. P. (1). Pracowali razem w gospodarstwie rolnym rodziców. Po zamążpójściu, powódka przez cały czas miała kontakt z bratem J. – pomagali sobie wzajemnie w pracach gospodarskich, pożyczali pieniądze, odwiedzali się wzajemnie przy okazji świąt, obchodzili wspólnie imieniny. Brat J., wspólnie z drugim bratem G. oraz mężem powódki – R., prowadzili firmę budowlaną. Podróżowali po kraju celem wykonywania prac na budowach. Brat powódki, J. P. (1), potrafił wykonać wszelkiego rodzaju naprawy maszyn, w czym również za życia pomagał powódce. J. P. (1) pomagał powódce także w budowie jej domu.

Powódka tak samo silnie przeżyła stratę męża, jak i swoich braci. Do dnia dzisiejszego jest w stanie żałoby po bracie J. i rozpamiętuje jego śmierć. Czuje smutek patrząc np. na dzieci J. P. (1). Około 4-5 razy do roku odwiedza grób J. P. (1). Najbardziej brakuje jej brata w czasie świąt bądź uroczystości takich jak na przykład ślub jej własnych dzieci. Powódce towarzyszy smutek, codzienność nie przynosi jej tak wiele radości jak za życia brata.

(zeznania świadków: H. M. – nagranie rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku przed S. R. w G. sygn. akt I (...) - 07:31-18:34, J. P. (2) – nagranie rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku przed S. R. w G. sygn. akt I (...) – 19:36-26:28, M. P. - nagranie rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku przed S. sygn. akt I (...) – 27:07-31:52, zeznania powódki - nagranie rozprawy z dnia 27 kwietnia 2018 roku przed S. R. w G. sygn. akt I (...) – 32:50-42:20)

Bezpośrednio po wypadku, powódka zgłosiła się do lekarza rodzinnego, a następnie do lekarza psychiatry w N.. Cierpiała na bezsenność oraz przez około pół roku przyjmowała leki uspokajające. Po lekach uspokajających czuła się spowolniona, zatem je odstawiła. Powódka po tragicznym wypadku ograniczyła kontakty towarzyskie do bratowej po zmarłym bracie, rodziny oraz sąsiadów. Z uwagi na nagły charakter śmierci brata, żałoba była nasiloną. Doznała szoku, posiadała interpretacje urojeniowe i omamowe rzeczywistości. Miała obniżony nastrój, jej stan emocjonalny był znacznie pogorszony. Posiadała wiele żalu, smutku i złości. Po roku od dnia wypadku powódka zaczęła powoli wracać do normalnych obowiązków, jednakże pojawiały się momenty smutku, płaczliwości, przy okazji wspomnień brata J. P. (1) oraz świąt. Momenty te będą się pojawiać w życiu powódki. Powódka posiadała prawidłowe emocjonalnie relacje z bratem J. P. (1).

(opinia biegłego sądowego psychologa A. W. z dnia 28 grudnia 2018 roku – k. 90-92)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym na podstawie okoliczności bezspornych między stronami. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego z dnia (...) roku. Sąd ustalił stan faktyczny także na podstawie zeznań świadków H. M., J. P. (2), M. P. oraz zeznań powódki, które były spójne, logiczne korespondowały ze sobą i z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Sąd ustalił stan faktyczny także na podstawie opinii biegłego sądowego psychologa A. W. z dnia 28 grudnia 2018 roku. Opinia ta była fachowa, wyczerpująca i sporządzona w sposób rzetelny, a także nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia (ubezpieczony). Zgodnie z § 4 tego przepisu uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Do ustalenia pojęcia szkody i zakresu odszkodowania zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego.

Również na mocy z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) odszkodowanie z ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów przysługuje jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdów szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl art. 19 ust. 1 wyżej powołanej ustawy, uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem obowiązkowym, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie powodów o zadośćuczynienie znajduje swoją podstawę w art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) zakresem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia psychicznego powódki i obejmuje ono cierpienia już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Ma ono więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego.

W niniejszej sprawie między stronami bezsporne było samo istnienie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec powodów za skutki wypadku. Pozwany tego nie kwestionował.

W pierwszej kolejności należało dokonać wykładni pojęć „sumy odpowiedniej” tytułem zadośćuczynienia i „najbliższych członków rodziny”, którym to roszczenie przysługuje oraz roszczenie oparte na art. 446 § 3 k.c.

Należy podkreślić, iż nie ma ustawowej definicji pojęcia „najbliższych członków rodziny” z wyżej powołanego przepisu. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd podziela, o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10). Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego należy stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika istnienie silnej więzi pomiędzy zmarłym J. P. (1), a powódką A. B.. Powódka i jej zmarły brat często odwiedzali się nawzajem. Brat pomagał powódce w wykonywaniu wielu prac w gospodarstwie, jak również uczestniczył w budowie domu. Powódka mogła liczyć na pomoc brata, i jednocześnie odwdzięczała mu się tym samym. Powódka i J. P. (1) spędzali razem święta oraz wspólnie obchodzili ważne uroczystości. Powódka jest matką chrzestną syna J. P. (1).

Wobec powyższego należało stwierdzić, iż powódka należała do najbliższej rodziny zmarłego, a wskutek jego śmierci utraciła możliwość do życia z nim w rodzinie i tym samym pozwany na podstawie wyżej powołanych przepisów ponosi odpowiedzialność wobec powódki.

Dokonując zaś wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej” należy stwierdzić, iż pojęcie to w istocie ma charakter nieo określony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w

rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00). W tym miejscu wypada wskazać, że przy wymiarze zadośćuczynienia Sąd musi mieć na uwadze, iż powinno być ono umiarkowane oraz baczyć na fakt otrzymania już uprzednio przez powoda świadczenia częściowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1968 r., I CR 383/68).

Warto przy tym dodać, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, Sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od kwot zasądzanych w analogicznych przypadkach.

Krzywda, wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy, zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Na rozmiar tej krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie pełni bowiem przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2015r., I ACa 846/14).

Nie ulega żadnej wątpliwości, że śmierć zwykle stanowi dla osób bliskich dla zmarłego wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Śmierć każdego człowieka jest zawsze okolicznością traumatyczną. Śmierć zawsze napawa smutkiem, żalem, niedowierzaniem, powoduje stres. Szczególnie bliscy zmarłego odczuwają żal po stracie członka rodziny, gdy zaś śmierć ma charakter nagły, to poziom żalu jest niewątpliwie wyższy.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień psychicznych związanych ze śmiercią bliskiej osoby – zarówno tych już doznanych, jak i tych, które zapewne pojawią się w przyszłości. Dla oceny zasadności przyznania zadośćuczynienia winien mieć ponadto znaczenie charakter relacji łączących uprawnionego ze zmarłym, czas trwania cierpień, stopień ich natężenia, ogólny stan psychiczny sprzed i po śmierci bliskiej osoby.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego – tak z wiarygodnych w całości zeznań powódki i świadków oraz opinii biegłego psychologa wynika, że powódka i J. P. (1) mieli bardzo bliskie relacje. Wskazać należy, iż powódka silnie przeżyła śmierć brata, która miała charakter nagły i wiązała się dla niej z wstrząsem psychicznym i silnym odczuwaniem żałoby. Powódka po śmierci brata zmuszona była do przyjmowania leków uspokajających. A. B. nadal płacze na wspomnienie brata, również na sali sądowej. Powódka w dalszym ciągu odczuwa brak J. P. (1), ma poczucie życia w niepełnej rodzinie. Powódka A. B. nie cieszy się z codziennych wydarzeń tak jak przed wypadkiem z 2012 roku. Zachowanie i zeznania powódki w połączeniu z zeznaniami świadków i opinią biegłego pokazuje ogrom cierpienia po stracie brata. Nadto, stwierdzić można iż żałoba powódki przekroczyła normalny poziom, była bardziej nasiloną.

Wobec powyższego uznać należało, iż roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie w całości.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2020 roku a więc od dnia zamknięcia rozprawy,

bowiem dopiero na ten dzień możliwe było ustalenie faktycznego rozmiaru krzywdy powódki. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, bowiem powódka uległa jedynie co do nieznacznej części roszczenia. Wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powódki – adwokata w stawce minimalnej w wysokości 4.800 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015, poz. 1800), w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia pozwu.

Sędzia Maciej Ługiewicz

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego bez pouczenia.

Sędzia Maciej Ługiewicz